

Wizyta Wielkiego Gościa

Wpisany przez Ks. Paweł Kotecki SAC
wtorek, 14 sierpnia 2012 10:18



W dniach od 30 maja do 9 czerwca spodziewaliśmy się wizyty Wielkiego Gościa. Wielkiego z dwóch względów: po pierwsze wzrost prawie 2 metry, a po drugie, to nasz Przełożony Prowincjalny z Polski: ks. Prowincjał Adrian Galbas SAC.

W Port Moresby, w stolicy Papui Nowej Gwinei odebrał Go z lotniska jeden z braci werbistów, który poproszony został, by ugościć naszego Gościa u siebie w domu. Po tak długiej podróży idea wzięcia prysznic, zjedzenia normalnego śniadania i rozprostowania nóg we w miarę wymiarowym łóżku, to luksus, na który człowiek po prostu czeka.



O godzinie 14.30 wszyscy pojechaliśmy na lotnisko w Wewak, by odebrać naszego Gościa z ostatniego etapu podróży. Powitaliśmy... Jego walizkę. Z samolotu, który miał międzylądowanie w Wewak i szykował się do dalszego lotu do Vanimo, wyszli pasażerowie, ale pośród nich nie było naszego Wielkiego Gościa.

Wizyta Wielkiego Gościa

Wpisany przez Ks. Paweł Kotecki SAC
wtorek, 14 sierpnia 2012 10:18

Krótki telefon do brata w Port Moresby: potwierdził, iż widział jak wsiadał do odpowiedniego samolotu i powinien być na miejscu. Tuż przed odlotem samolotu poprosiliśmy osobę z obsługi lotniska by sprawdziła, czy przypadkiem na pokładzie samolotu nie ma naszego Gościa. Był. Znalazł się. Zmęczenie dało znać o sobie. Ks. Prowincjał: zasnął. Zdarzyć się może każdemu, a jeśli ktoś nie wierzy, to proponuję wybrać się w tak długą i męczącą podróż.



Kiedy byliśmy już wszyscy na miejscu, w naszym domu w Boram, rozmowom nie było końca. Ale od dnia następnego zaczęliśmy realizować - powoli aczkolwiek systematycznie - punkty naszej wizytacji. Odbył się nasz dzień skupienia, odwiedziliśmy parafię Roma i Warabung, gdzie w parafii Roma odbyło się poświęcenie nowo wybudowanego domu księdza.

